

Rycerstwa Niepokalanej

Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel./fax 046.861.38.59, e-mail: lasek@franciszkanie.pl.

Oprac. Kasandra Witkowska, MI Włocławek: **Metody pracy z Pismem Świętym** (na podstawie: „Vademecum katechety”, pod red. Zbigniewa Barcińskiego) (1); **Dlaczego zabawa na turnusie... i nie tylko???** (na podstawie: „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży” pod red. Marii Żebrowskiej i W. Wermter CPPS, *Wychowanie jest możliwe! – nawet dzisiaj*, seria *Leczenie i Formacja* 11, t. I, s. 67–77) (18);

Kasandra Witkowska, MI Włocławek

Na podstawie: „Vademecum katechety” wyd. KLANZA, pod red. Zbigniewa Barcińskiego

METODY PRACY Z PISMEM ŚWIĘTYM

„Powiedz mi, a zapomnę,
Pokaż, a zapamiętam,
Pozwól wziąć udział, a zrozumiem”
(Konfucjusz)

SŁONECZKO (ok. 20 minut)

Istotą tej metody jest zestawienie poglądów na dany temat, zapisanie ich hasłowo na kartkach i ułożenie w formie promieni prezentujących tę samą odpowiedź. Metoda jest dobrym punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Pozwala skoncentrować się na istotnych, kluczowych punktach tematu. Umożliwia orientację, jak w grupie rozkładają się poglądy na dany temat.

PRZEBIEG

Małe kartki, flamastry.

1. Utwórz małe grupy (po 3–4 osoby)
2. Postaw pytanie na wybrany temat.
3. Wyjaśnij, że wynik dyskusji w grupie należy ująć w formie krótkich haseł.

4. Pokaż małe kartki i powiedz, że na takich kartkach trzeba będzie zapisać poszczególne hasła.

5. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie 3 kartek i flamastrów.

Uczestnicy:

– **dyskutują w grupach, poszukując odpowiedzi na pytanie,**

– **wynik dyskusji zapisują na kartkach w postaci hasel.**

6. Powiedz, że kartki o różnej treści hasel przedstawiciele grup mają ułożyć na podłodze, w formie okręgu.

7. Wyjaśnij, że kolejne kartki należy dokładać do takich, które mają podobną treść hasel lub stworzyć nowy promień.

8. Wyjaśnij, że w ten sposób powstanie słoneczko, którego promienie tworzą kartki o podobnej treści hasła.

9. Poleć, by powstałe słoneczko nakleić na szary papier.

Przedstawiciele grup układają na podłodze kartki w postaci słoneczka i tworzą promienie, dokładając kartki do poszczególnych hasel.

10. Poproś uczestników o utworzenie kręgu i zaprosz do spaceru wokół słoneczka.

11. Poproś, aby uczestnicy zwrócili uwagę na treści najdłuższych promieni.

Uczestnicy spacerują wokół słoneczka, zapoznając się z treścią promieni.

WARIANTY

Możliwa jest inna wielkość grup lub praca indywidualna. Możliwa jest różna liczba kartek przypadających na grupę (zależy to od liczby spodziewanych hasłowych odpowiedzi).

Metodę można wykorzystać po zastosowaniu podróży w wyobraźni. Słoneczko może być odpowiedzią na pytanie: *Z czym kojarzy ci się...?* lub stanowić graficzne zestawienie pomysłów w burzy mózgów. Promienie można ułożyć w postaci słupków. Powstanie wtedy coś w rodzaju „grzebień” z powyłamywanymi „zębami”.

UWAGI

Być może w danej grupie trzeba podać kilka przykładów hasłowego ujęcia wniosków lub np. umówić się, że na kartce wpisujemy jedno słowo. Przy bardzo dużej grupie lepiej zrezygnować z graficznego przedstawienia odpowiedzi w formie słoneczka na rzecz słupków – pozostaje zasada ich układania według treści hasel. Spacer wokół słoneczka może być wykorzystany do dyskusji dotyczącej „zawartości” najdłuższych promieni.

ALTERNATYWNE TYTUŁY (ok. 25 minut)

Istotą tej metody jest znajdowanie tytułów do wyodrębnionych fragmentów tekstu. Metoda ta umożliwia odkrycie i zapamiętanie najważniejszych myśli, a przez to głębsze zrozumienie tekstu, do którego poszukiwane są tytuły.

PRZEBIEG

Kserokopie tekstu źródłowego, czyste kartki A4, flamastry, szary papier, klej, taśma lakiernicza.

1. Utwórz małe grupy (po 4–5 osób).
2. Wyjaśnij, że zadaniem grup jest znalezienie jak największej ilości nowych propozycji tytułu dla wybranego tekstu.
3. Powiedz, że w tej fazie pracy chodzi o to, aby tych tytułów było jak najwięcej.
4. Poproś o wsłuchanie się w tekst pod kątem postawionego zadania.
5. Odczytaj tekst.
6. Określ czas wykonania zadania (8–10 minut).
7. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie materiałów (powielone teksty, kartki, flamastry).

Uczestnicy pracując w małych grupach, wyszukują jak najwięcej pomysłów na tytuł i zapisują je na kartkach.

8. Zakończ pracę po upływie zapowiedzianego czasu.
9. Wyjaśnij, że zadanie drugie polega na wyborze tytułu, który grupie najbardziej się podoba, który jest najbardziej celny.
10. Powiedz, że wybrany tytuł (tylko jeden) trzeba zaznaczyć, np. przez podkreślenie lub obrysowanie.

Uczestnicy wybierają i zakreślają tytuł.

11. Poproś wszystkich, aby usiedli w kręgu.
12. Wyjaśnij, że przedstawiciele grup odczytają propozycje tytułów, wymieniając na koniec ten, który wybrała grupa.
13. Powiedz, że po zakończeniu wszystkich prezentacji przedstawiciele grup przykleją propozycje tytułów na planszę z szarego papieru i zawieszają na ścianie.

Przedstawiciele kolejnych grup:

- czytają propozycje tytułów, wymieniając na koniec ten, który wybrała grupa,
- przyklejają propozycje tytułów na szary papier i zawieszają na ścianie.

UWAGI

Metodę tę można wykorzystać do różnych tekstów wziętych z *Biblii*, *Katechizmu* czy dzieł świętych. Długość tekstu powinna zależeć od poziomu wiekowej grupy.

Katecheta po upływie zapowiedzianego czasu przerywa pracę. Nie może to jednak nastąpić zbyt szybko, trzeba poczekać, aż grupy „wyrzucą” z siebie pierwsze, narzucające się pomysły i zaczną szukać dalszych skojarzeń. Najciekawsze pomysły mogą przyjść po chwili dłuższego zastanowienia, na koniec poszukiwań. W trakcie wcześniejszej pracy w grupach mogły się pojawić momenty humorystyczne, ale zakończenie pracy musi być poważne.

BURZA MÓZGÓW (ok. 25 minut)

Istotą tej metody jest najpierw szukanie jak największej liczby rozwiązań problemu, a następnie ich wartościowanie.

PRZEBIEG

Czyste kartki A4, flamastry, szary papier, klej, taśma.

1. Utwórz małe grupy (po 4–5 osób).
 2. Postaw pytanie.
 3. Wyjaśnij, że pierwsze zadanie polega na znalezieniu jak największej liczby rozwiązań.
 4. Poproś, by grupy bez dyskusowania i oceniania zapisały wszystkie propozycje, które się pojawiają. Wyjaśnij, że na tym etapie pracy chodzi o to, aby było jak najwięcej propozycji rozwiązań – nawet pozornie szalonych i nierealnych. Dlatego też nie można krytykować zgłaszanych w grupie pomysłów.
 5. Poproś, aby grupa wybrała jedną osobę do zapisywania pomysłów.
 6. Określ czas trwania pracy (8–10 minut).
 7. Materiały wyłóż w centralnym miejscu.
 8. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie materiałów.
- Uczestnicy zgłaszają swoje pomysły na rozwiązanie problemu.
Jedna osoba zapisuje je na kartce.**

9. Zakończ pracę grup po upływie zapowiedzianego czasu.
10. Poproś o to, aby każda grupa wybrała jedno, najlepsze ich zdaniem rozwiązanie.

11. Powiedz, że wybrane rozwiązanie trzeba zaznaczyć, np. obrysowując linią.

Uczestnicy wybierają najlepsze rozwiązanie.

12. Poproś wszystkich, aby usiedli w kręgu.

13. Wyjaśnij, że przedstawiciele grup omówią wszystkie pomysły, na koniec wymienią jeden przez nich wybrany i podadzą argumenty uzasadniające wybór.

14. Powiedz, że po przeczytaniu propozycji wszystkich grup, ich reprezentanci nakleją kartki z efektami pracy na arkusz szarego papieru.

Przedstawiciele grup:

– czytają wszystkie pytania zapisane przez grupę, na koniec wymieniając jedno, wybrane,

– po zakończonej prezentacji przyklejają kartki z pytaniami do szarego papieru i zawieszają na ścianie.

UWAGI

Na pierwszym etapie pracy chodzi o jak największą ilość pomysłów. Trzeba podkreślić, aby uczestnicy zapisywali wszystkie pomysły, które przyjdą im do głowy, bez dyskusowania i oceniania, czy są „dobre”. Ocena i wartościowanie pytań nastąpi dopiero w drugim etapie pracy. Na szukanie pomysłów grupy muszą mieć czas. Dlatego trzeba poczekać, aż grupy „wyrzucą” z siebie pierwsze narzucające się propozycje i zaczną szukać dalszych skojarzeń. Najciekawsze pomysły mogą przyjść po chwili dłuższego zastanowienia, pod koniec poszukiwań.

BURZA PYTAŃ (ok. 25 minut)

Metoda ta jest swoistą odmianą burzy mózgów. Jej istotą jest grupowe poszukiwanie pytań, jakie można postawić do wybranego tekstu. Metoda daje możliwość spojrzenia na czytaną treść z różnych perspektyw, a przez to głębszego zrozumienia tekstu.

PRZEBIEG

Kserokopia tekstu źródłowego, czyste kartki A4, flamastry, szary papier, klej, taśma.

1. Utwórz małe grupy (po 4–5 osób).

2. Wyjaśnij, że pierwsze zadanie polega na postawieniu jak największej liczby pytań do omawianego tekstu.

3. Poproś, by grupy bez dyskusowania i oceniania zapisały wszystkie pytania, które się pojawiają.

4. Poproś o uwagę i słuchanie tekstu pod kątem postawionego zadania.

5. Przeczytaj tekst.

6. Określ czas trwania pracy (8–10 minut).
7. Materiały wyłóż w centralnym miejscu.
8. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie materiałów.

Uczestnicy:

- **układają pytania, jakie nasuwają się im w związku z tekstem,**
- **zapisują pytania na kartkach.**

9. Zakończ pracę grup po upływie zapowiedzianego czasu.

10. Powiedz: Gdybyście mieli możliwość uzyskania odpowiedzi tylko na jedno pytanie, to które byście zadali?

11. Powiedz, że wybrane pytanie (tylko jedno) trzeba zaznaczyć, np. obrysowując linią.

Uczestnicy wybierają najciekawsze pytanie i zaznaczają je.

12. Poproś wszystkich, aby usiedli w kręgu.

13. Wyjaśnij, że grupy przeczytają pytania, na koniec wymieniając to jedno przez nie wybrane.

14. Powiedz, że po przeczytaniu pytań przez wszystkie grupy, ich reprezentanci nakleją propozycje na arkusz szarego papieru.

Przedstawiciele grup czytają wszystkie pytania zapisane przez grupę, na koniec wymieniając jedno, wybrane, po zakończonej prezentacji przyklejają kartki z pytaniami do szarego papieru i zawieszają na ścianie.

UWAGI

W pierwszym zadaniu chodzi o „ostrzelanie” tekstu pytaniami, które mogą dotyczyć całości opisanych wydarzeń lub tylko jakiegoś fragmentu. Trzeba podkreślić, aby uczestnicy zapisywali wszystkie pytania, które przyjdą im do głowy, bez dyskusowania i oceniania, czy są „dobre”. Ocena i wartościowanie pytań nastąpi dopiero w drugim etapie pracy.

Lepiej nie przerywać pracy grupom zbyt szybko. Trzeba poczekać, aż grupy „wyrzucą” z siebie pierwsze narzucające się pytania i zaczną szukać dalszych skojarzeń. Najciekawsze pytania mogą przyjść po chwili dłuższego zastanowienia, na koniec poszukiwań.

Prowadzący powinien uporządkować zebrany materiał, np. przez zadanie własnego pytania do tekstu, poprowadzenie na bazie pytań dyskusji bądź krótkiego wykładu, będącego odpowiedzią na pytania grup. Metodę tę można wykorzystać do różnych tekstów wziętych z *Biblii*, *Katechizmu* czy dzieł świętych. Wielkość tekstu powinna zależeć od wieku grupy.

GIEŁDA DEFINICJI (ok. 30 minut)

Istotą tej metody jest wymyślanie jak największej liczby różnych określeń tego samego pojęcia. Metoda pomaga zobaczyć różne aspekty analizowanego wyrażenia.

PRZEBIEG

Kserokopia opowiadania, czyste kartki A4, flamastry, kolorowy papier A4, szpilki.

1. Powiedz, że uczestnicy pracują indywidualnie.
2. Wprowadź kluczowe dla zajęć pojęcie.
3. Powiedz, że zadaniem każdego uczestnika jest wymyślenie jak największej ilości definicji opisujących podane pojęcie (każdy wymyśla co najmniej 5 definicji).
4. Poproś o uważne wysłuchanie opowiadania ukazującego różne aspekty analizowanego pojęcia.
5. Przeczytaj krótkie opowiadanie związane z wybranym pojęciem.
6. Określ czas na wykonanie zadania (6–8 minut).
7. Poproś o wzięcie materiałów.

Uczestnicy indywidualnie wymyślają jak największą liczbę definicji obrazujących podane pojęcie i zapisują je na kartkach.

8. Zakończ pracę po upływie zaplanowanego czasu.
9. Utwórz grupy 5-osobowe.
10. Wyjaśnij, że zadaniem grup jest znalezienie wspólnej definicji podanego pojęcia.
11. Określ czas na pracę grupową (10 minut).
12. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie materiałów.

Uczestnicy naradzają się w małych grupach i wymyślają jak najtrafniejszą definicję obrazującą podane pojęcie, a następnie zapisują ją na kolorowych kartkach.

13. Zakończ pracę w grupach po upływie zaplanowanego czasu.
14. Poproś uczestników, aby usiedli w kręgu i zaprezentowali stworzone definicje (metoda karuzeli).

Przedstawiciele grup czytają propozycje definicji.

UWAGI

Metodę tę można wykorzystać do tworzenia ciekawych, nietypowych, twórczych definicji różnych pojęć, np.: *wiara, materializm, choroba, modylitwa, miłość, grzech* itp.

Opowiadanie wykorzystywane do tworzenia definicji powinno ukazywać różne aspekty danego pojęcia, budzić ciekawość u uczestników i in-

spirować do działania. Na koniec zajęć efekty pracy uczestników warto zestawić z określeniami biblijnymi czy katechizmowymi. Można przygotować powielone teksty tych określeń.

LIST GOŃCZY – TEKSTOWY (ok. 10 minut)

Istotą tej metody jest dokonanie charakterystyki wybranej osoby w postaci listu gończego. Pomocą są tu niedokończone zdania, które uczestnicy mają zakończyć.

PRZEBIEG

Formularz listu gończego, flamastry.

1. Utwórz małe grupy.
2. Powiedz, że zadaniem grup jest przygotowanie listu gończego dotyczącego danej postaci.
3. Wyjaśnij, że każda grupa otrzyma formularz listu gończego i że trzeba będzie uzupełnić niedokończone zdania.
4. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie tekstów, kartek z pytaniami i kolorowych flamastrów.
5. Określ czas pracy (ok. 10 minut).

Uczestnicy przygotowują listy gończe z charakterystyką danej postaci.

6. Poproś przedstawicieli grup o odczytanie listów gończych.

Przedstawiciele grup czytają na forum ogólnym swoje listy gończe.

WARIANTY

Można połączyć metodę listu gończego tekstowego z listem gończym rysunkowym.

NIEDOKOŃCZONE HISTORIE (ok. 10 – 20 minut)

Istotą tej metody jest szukanie zakończenia opowieści, która w kluczowym momencie została przerwana.

PRZEBIEG

Plansze z pomocnymi rysunkami, znakami lub symbolami.

1. Utwórz 4-osobowe grupy.
2. Poinformuj, że zadaniem każdej grupy jest wspólne dokończenie historii.
3. Opowiedz historię. Możesz pomóc uczniom w śledzeniu historii poprzez prezentowanie symboli, znaków czy rysunków.

4. Zakończ historię w kluczowym dla niej momencie.

5. Poproś grupy o zaproponowanie zakończenia.

Uczestnicy pracują w grupach nad zakończeniem historii.

6. Poproś przedstawicieli grup o przedstawienie (kolejno) swojej propozycji zakończenia.

Przedstawiciele grup opowiadają swoją propozycję dalszego ciągu historii.

7. Podziękuj wszystkim za prezentację efektów pracy.

WARIANTY

Każdego uczestnika zajęć można poprosić o zakończenie historii w formie pisemnej.

UWAGI

W pracy z dziećmi można wykorzystać np. opowiadania B. Ferrero.

NIEDOKOŃCZONE ZDANIA (ok. 20 minut)

Istotą tej metody jest konieczność zakończenia podanego przez prowadzącego przerwane, niedokończonego zdania. Jeśli zdanie zaczerpniemy z *Pisma Świętego*, metoda pozwala na głębsze zrozumienie sensu wybranych zdań biblijnych.

PRZEBIEG

Tekst zawierający niedokończone zdania (formularz), flamastry, szary papier, klej, taśma lakiernicza.

1. Utwórz małe grupy (po 3–5 osób).

2. Wyjaśnij, że zadanie grupy polega na próbie zakończenia podanych zdań zaczerpniętych z *Biblii*.

3. Podkreśl, że nie chodzi o zgadywanie zakończenia biblijnego, ale znalezienie własnego porównania, ważny jest własny wysiłek myślowy i szukanie pomysłów we współpracy z grupą.

4. Poproś o wsłuchanie się w zdania biblijne pod kątem postawionego zadania, głośno odczytaj zdania.

5. Określ orientacyjny czas pracy (8–10 minut) i poproś przedstawicieli grup o wzięcie flamastrów i kartek z fragmentami zdań.

Uczestnicy:

– w grupie odczytują zdania,

– dyskutują nad możliwymi zakończeniami,

– zapisują swoje pomysły.

6. Poproś przedstawicieli, aby odczytali pomysły swoich grup.

7. Wyjaśnij porządek prezentacji na forum: po przeczytaniu początku zdania każda grupa kolejno poda swoje zakończenie.

8. Po prezentacji zakończeń danego zdania przez wszystkie grupy przeczytaj jego oryginalną wersję (jeśli jest to np. zdanie biblijne).

9. Poproś przedstawicieli grup o przyklejenie prac do szarego papieru i zawieszenie na ścianie.

Przedstawiciele grup:

– **prezentują swoje pomysły według ustalonego porządku,**

– **przyklejają prace na szary papier i wieszają na ścianie.**

WARIANTY

Metodę można wykorzystać do pracy z tymi zdaniami z Księgi Przysłów, które kończą się obrazowym porównaniem. W zależności od możliwości czasowych uczestnikom można zaproponować stworzenie jednego zakończenia lub kilku zakończeń każdego zdania.

UWAGI

Prowadzący powinien obserwować pracę grup i pomóc poszczególnym zespołom w trudnościach. Powinien również czuwać nad tempem realizacji zadań. On podejmuje decyzję o zakończeniu pracy, nawet jeśli nie wszystkie grupy wykonały całe zadanie. Wybór tego momentu zależy przede wszystkim od zapowiedzianego wcześniej czasu pracy, ale musi także uwzględniać stopień realizacji zadania przez większość zespołów.

OKIENKO INFORMACYJNE (ok. 30 minut)

Istotą tej metody jest wyrażenie sensu danego pojęcia (pewnej rzeczywistości) na kilka różnych, alternatywnych sposobów przez definicję, schemat graficzny, porównanie, dialog. Idea tej metody jest zbieżna z teorią wielu inteligencji H. Gardnera.

PRZEBIEG

Wzór okienka informacyjnego, kartki podzielone według wzoru (mogą być wielkości A4 lub większe – szary papier), flamastry, taśma lakiernicza.

1. Utwórz małe grupy (po 4–5 osób).

2. Określ temat, nad jakim będą pracowały grupy.

3. Wywieś w widocznym miejscu wzór podziału kartki (okienko).

4. Wyjaśnij, że ich zadanie polega na prezentacji przedstawionego tematu przez:

- a) definicję, opis,
- b) schemat zawierający kluczowe słowa, strzałki, linie,
- c) metaforę, porównanie, symbol,
- d) związany z tematem dialog komiksowy.

5. Podkreśl, że chodzi o to, by to samo pojęcie wyrazić za pomocą czterech różnych form.

6. Określ orientacyjny czas pracy (12–15 minut).

7. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie kartek i flamastrów.

Uczestnicy poszukują różnych form odpowiedzi na postawione pytanie; umieszczają je w odpowiednich okienkach.

8. Poproś, aby wszyscy usiedli w kręgu.

9. Wyjaśnij, że sposobem prezentacji będzie przekazywanie okienek sąsiadnim grupom.

10. Określ czas na zapoznanie się z pracą (do 2 minut).

Powiedz, że przekazywanie okienek sąsiadom będzie dokonywać się we wszystkich grupach jednocześnie na znak katechety (np. kłaśnięcie).

Powiedz, że gdy okienka wrócą do autorów, to przedstawiciel grupy przyklei je na arkusz szarego papieru, który następnie zostanie zawieszony na ścianie.

Uczestnicy:

– **przekazują swoje okienko najbliższej siedzącej grupie, zgodnie z ruchem wskazówek zegara,**

– **analizują treść otrzymanego okienka, po upływie ustalonego czasu grupy przekazują okienko na znak katechety, jak poprzednio itd., gdy prace wrócą do autorów, wieszają je na ścianie.**

UWAGI

Przy pracy tą metodą potrzebne są kartki A4 podzielone na 4 części, według poniższego wzoru. Jeśli prowadzący ma widoczny z daleka wzór okienka informacyjnego, podziału kartki na części mogą dokonać sami uczestnicy. Prócz kartek formatu A4 można wykorzystać duże arkusze szarego papieru. Zwracamy uwagę, by uczestnicy nie zatrzymali się tylko na schematach i wypowiedziach słownych. Motywujemy do jak najszczerszego wyrażania prawd.

Prezentacja efektów pracy może polegać również na omówieniu okienek informacyjnych przez przedstawicieli grup.

SIEĆ RELACJI (ok. 30 – 35 minut)

Istotą tej metody jest odnajdywanie relacji po między kluczowymi dla danego tematu pojęciami. Relacje te zapisywane są nad liniami łączącymi karteczki z kluczowymi słowami. Metoda nadaje się do pogłębienia tematów, które uczestnikom zajęć są znane i bliskie. Pozwala wydobyć ich dotychczasową wiedzę, a następnie ją uporządkować, ująć całościowo, syntetycznie.

PRZEBIEG

Kolorowe kartki formatu A7 (6 cm x 6 cm), flamastry, kartki formatu A3, klej, taśma lakiernicza.

1. Utwórz grupy 4–5-osobowe.
2. Określ temat pracy.
3. Postaw pierwsze zadanie: Po wspólnym zastanowieniu się i dyskusji, wybierzcie i zapiszcie na oddzielnych karteczkach 5 słów kluczowych, które są ważne przy danym temacie.
4. Podaj kilka przykładów.
5. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie 5 małych kartek oraz flamastrów.

Uczestnicy:

- **dyskutują w grupach,**
- **wypisują słowa kluczowe**
- **każde słowo lub wyrażenie piszą na oddzielnej kartce.**

6. Postaw drugie zadanie: Przyklejcie kartki ze słowami kluczowymi na szarym papierze, aby utworzyć owal lub regularny pięciokąt.

7. Powiedz, by grupy wyszukały relacje, powiązania między hasłami zapisanymi na karteczkach. Wszystkie znalezione relacje trzeba zaznaczyć przez narysowanie linii między słowami kluczowymi. Nad tymi liniami trzeba zapisać zdanie, które musi w sobie zawierać pojęcia z karteczek i wyrażać istotę znalezionej relacji.

8. Podaj przykład takich relacji między pojęciami.
9. Powiedz, że należy znaleźć możliwie największą liczbę powiązań – w ten sposób powstanie sieć relacji pomiędzy kluczowymi słowami.

Uczestnicy:

- **dyskutują w grupach, przyklejają karteczki z hasłami na arkuszach papieru i rysują linie między kluczowymi słowami,**
- **poszukują powiązań, relacji między pojęciami, rysują linie i zapisują zdania, które wyrażają treść tych powiązań.**

10. Poproś o zajęcie miejsc we wspólnym kręgu, ale z zachowaniem grup.

11. Powiedz, że prezentacja sieci relacji odbędzie się metodą karuzeli.

12. Wyjaśnij, że na określony znak prowadzącego grupy przekazują swoje prace do grupy następnej (na lewo od swojej). Przekazywanie prac trwa do chwili, gdy wszystkie grupy obejrzą plakaty pozostałych. „Wędrówka” prac odbywa się zawsze na znak prowadzącego.

Uczestnicy oglądają prace pozostałych grup.

13. Poproś o wywieszenie prac na ścianie.

Przedstawiciele grup wywieszają plakaty na ścianie.

WARIANTY

W najmłodszych klasach szkoły podstawowej można samemu zbudować trójkąt z trzech pojęć (po wstępnej rozmowie z klasą), a następnie zaproponować klasie układanie zdań z pojęciami, przez co powstaną boki trójkąta. W starszych grupach można poprosić uczestników o 7 kluczowych słów. Grupy mogą się opierać na swojej dotychczasowej wiedzy dotyczącej danego zagadnienia, ale mogą też otrzymać tekst źródłowy. Wtedy sieć relacji dotyczy treści zawartych w tekście.

Niekiedy w zapisywanych nad liniami zdaniach można odstąpić od zasady, by w sformułowaniu wystąpiły werbalnie oba pojęcia, ale zawsze wypisane zdanie musi mówić o relacji między tymi pojęciami.

UWAGI

Zwróć uwagę, by linie między pojęciami były wyraźne, a napisane powiązania widoczne i możliwe do odczytania. Każdą relację można zapisać innym kolorem.

ARTYKUŁ PRASOWY (ok. 20 – 30 minut)

Istotą tej metody jest przedstawienie wydarzeń opisanych w tekście (np. biblijnym) w konwencji artykułu prasowego.

PRZEBIEG

Powielone pierwsze strony gazet z pustymi polami do wypełnienia, flamastry, tekst źródłowy, szary papier, klej.

1. Utwórz grupy.

2. Przeczytaj tekst źródłowy (biblijny, historyczny, literacki...).

3. Określ zadanie do wykonania, np.: Gdyby istniała prasa codzienna, to jakie artykuły na temat naszego bohatera (tego wydarzenia) mogłyby się ukazać na pierwszych stronach gazet? Wyobraźcie sobie, że jesteście

dziennikarzami i opiszcie swoje refleksje w formie artykułu prasowego.

4. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie kartek z pierwszymi stronami gazet.

5. Podaj czas na wykonanie zadania (np. 10–15 minut).

Uczestnicy wchodzą w role dziennikarzy i piszą artykuły w pustym polu powielonych pierwszych stron gazet.

6. Poproś przedstawicieli grup o odczytanie powstałego artykułu i wywie szenie swojej „gazety” na widocznym miejscu (tablicy lub szarym pa pierze).

Uczestnicy (przedstawiciele grup) odczytują swoje artykuły i wywieszają na tablicy lub szarym papierze umieszczonym w widocznym miejscu.

SCENKA DRAMOWA ZE STOP KLATKĄ (ok. 20 – 30 minut)

Istotą tej techniki jest „zatrzymanie” scenki dramowej. Akcja scenki zostaje przerwana, a osoby w niej uczestniczące zastygają, tworząc rzeźbę. Wtedy jest czas na „wybrzmienie” jakiegoś słowa czy zachowania, dorzucenie swojego komentarza. Znakiem zatrzymania akcji przez prowadzącego może być umowny sygnał, np. klaśnięcie w dłonie.

PRZEBIEG

1. Zapowiedz, że na znak twojego klaśnięcia osoby uczestniczące w scenie mają zatrzymać akcję i zastygnąć, tworząc rzeźbę.

2. Wyjaśnij, że wtedy będzie moment na bliższe przyjrzenie się postaciom czy słowo komentarza.

Uczestnicy przedstawiają scenkę dramową.

3. Klaśnij w dłonie w wybranym momencie.

4. Daj czas na obserwację postaci i ewentualne komentarze.

5. Klaśnij w dłonie, aby akcja mogła toczyć się dalej.

Uczestnicy:

– na znak klaśnięcia w dłonie zastygają, tworząc rzeźby,

– na ponowny znak klaśnięcia kontynuują scenkę.

6. Poprowadź rozmowę:

– spytaj, jak czuli się uczestnicy dramy, pozwól uczniom wyrazić swoje emocje;

– przez pytania staraj się nadawać pewien logiczny ciąg rozmowie, porządkować ją;

- od szczegółu (indywidualnych doświadczeń) przechodź do ogółu (próbuj z uczniami formułować jakieś wnioski, zasady);
- przerywaj wypowiedzi odnoszące się do sztuki aktorskiej (zarówno negatywne, jak i pozytywne).

7. Dokonaj wraz z uczniami podsumowania, wyciągnij wnioski.

WARIANTY

Zatrzymanie może wynikać z decyzji prowadzącego lub być zaplanowane przez uczestników scenki.

KOLAŻ (ok. 40 minut)

Istotą tej metody jest stworzenie „dzieła” wyrażającego treści za pomocą materiałów zaczerpniętych ze starych gazet. Mogą to być wycięte (lub wyrwane) zdjęcia, rysunki, tytuły. Elementy zestawione razem tworzą całość kolażu.

PRZEBIEG

Flamastry, białe kartki A4, szary papier, gazety, nożyczki, klej.

1. Utwórz małe grupy (po 5–6 osób).
2. Postaw pytanie.
3. Wyjaśnij, że uczestnicy mogą robić notatki na kartkach A4.
4. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie flamastrów i białych kartek A4.

Uczestnicy zastanawiają się nad problemem i zapisują swoje odpowiedzi na kartkach A4.

5. Poproś poszczególne grupy o zilustrowanie swojej odpowiedzi w postaci kolażu.

6. Wyjaśnij, że:

- kolaż mają utworzyć z elementów wyciętych lub wydartych z gazet,
- wycięte elementy z gazet przyklejamy na papier,
- można dorysować linie, strzałki, ale nie wolno dopisywać słów.

7. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie gazet, szarego papieru, kleju, nożyczek.

Uczestnicy tworzą w małych grupach kolaże.

8. Zapowiedz, że grupy będą kolejno prezentowały efekty swojej pracy.

9. Wskaż miejsce na przyklejenie plakatu.

10. Poproś o zawieszenie plakatu przez pierwszą grupę.

11. Poproś osoby z innych grup o zinterpretowanie kolażu.

12. Zaznacz, że autorzy będą mogli odnieść się do tych interpretacji dopiero po wysłuchaniu uwag osób z innych grup.

13. Omów z uczniami w taki sam sposób każdy plakat.

Stare gazety należy wyłożyć dopiero wtedy, kiedy uczestnicy będą wiedzieli, że ich zadaniem jest wykonanie kolażu. Jeśli zrobimy to wcześniej, uczestnicy mogą się domyślić kolejnego zadania i niejako „pod zadanie” ustawić swoje odpowiedzi. Wykonane kolaże mogą posłużyć do zrobienia wystawy.

KOMIKS (ok. 25 minut)

Istotą tej metody jest rysowanie postaci i zapisywanie dialogów między nimi w „dymkach” komiksowych. Metoda pozwala spojrzeć na sytuację bohaterów z ich punktu widzenia, umożliwia uczestnikom zwięzłe formułowanie myśli, pomaga im dostrzec ważne, istotne elementy sytuacji.

PRZEBIEG

Tekst źródłowy, szary papier, kredki, flamastry.

1. Utwórz małe grupy (po 4–5 osób).
2. Odczytaj tekst źródłowy.
3. Powiedz, że zadaniem grup będzie narysowanie spotkania między osobami, o których mówi tekst, oraz wpisanie możliwych dialogów między bohaterami w „dymki” komiksowe.
4. Zaznacz, że w „dymki” wpisujemy krótkie i zwięzłe dialogi.
5. Poproś przedstawicieli poszczególnych grup o wzięcie materiałów.

Uczestnicy:

- **zastanawiają się, jak mógł wyglądać dialog pomiędzy bohaterami,**
 - **wpisują swoją wersję dialogów w „dymkach”.**
6. Poproś przedstawicieli poszczególnych grup o odczytanie zapisanych dialogów.
 7. Poproś o przyklejenie swoich komiksów na szary papier.

Przedstawiciele grup:

- **przyklejają komiksy na szary papier,**
- **zawieszają szary papier w widocznym miejscu (ściana, tablica).**

WARIANTY

Można przygotować kartki z powielonymi rysunkami z pustymi „dymkami” dialogowymi. Wtedy uczestnicy otrzymują formularz o charakterze

komiksu. Takie formularze można przygotować, powielając wybraną stronę z komiksu z zasłoniętymi treściami rozmowy.

Puste „dymki” komiksowe można dokleić do rysunku. Prezentacja komiksów może mieć charakter karuzeli – na znak prowadzącego poszczególne grupy przekazują swoje komiksy sąsiadom po lewej stronie; trwa to do momentu, w którym wszyscy obejrzą efekty pracy poszczególnych grup. Przekazywanie prac odbywa się za każdym razem na znak prowadzącego.

Oprac. Kasandra Witkowska, MI Włocławek

Na podstawie: „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży” pod red. Marii Żebrowskiej i W. Wermter CPPS, *Wychowanie jest możliwe! – nawet dzisiaj* (seria *Leczenie i Formacja* 11, t. I), s. 67–77.

DLACZEGO ZABAWA NA TURNUSIE... I NIE TYLKO???

Uczyć się bawić to uczyć się żyć

O ROLI ZABAWY W FORMACJI CZŁOWIEKA

Zabawa jest jednym z głównych aspektów życia człowieka. Małe dziecko, naśladowując w zabawie dorosłych, wchodzi w ogóle w życie, zaczyna je rozumieć i przygotowuje się do niego. Bardzo znane są zabawy w rodzinę: troje dzieci bawi się i dzieli pomiędzy siebie role matki, ojca i dziecka. Każdy ma możliwość przeżycia różnych ról. Obserwując rodziców i sytuacje rodzinne, dzieci w pewnym sensie medytują, odkrywają i ćwiczą te sytuacje. Ale nie tylko dzieci: czymś podobnym jest zabawa dorosłych, w której też nie chodzi tylko o odpoczynek. Czasami zabawy, na przykład sportowe, są bardzo wymagające i mogą nawet sprawiać cierpienie. Taniec i śpiew to tylko niektóre z form zabawy. Człowiek zawsze szuka szczęścia, pełnego życia, szuka raję. To, co zostało stracone na początku istnienia świata i społeczeństwa, było i jest naszą nadzieją. Istnieje filozofia zabawy, znane jest określenie „homo ludens” – człowiek bawiący się. Ale nie możemy teraz o tym wszystkim mówić. Chciałbym ograniczyć się do rozważenia kilku zasad zabawy, które mogą pomóc nam sprawdzić równowagę w naszym życiu. Przecież człowiek nie może tylko pracować albo tylko się modlić (w sensie ścisłym). Nie powinien także siedzieć bezczynnie. Wiadomo, jakim problemem stał się dzisiaj wolny czas. Co ludzie z nim robią? Często tylko siedzą i oglądają telewizję. Czy to jest zabawa? Telewizor na pewno nie spełnia tej roli; człowiek staje się bardzo jednostronny, zachwiana zostaje jego równowaga psychiczna i społeczna – właśnie dlatego, że brakuje mu autentycznej zabawy. Musimy uczyć się bawić, aby stać się psychicznie normalnymi ludźmi. Dlatego warto pytać siebie nawzajem: jak się bawisz? Kiedy masz rekreację i jak ona wygląda? Pragnę przedstawić i skomentować dziesięć zasad zabawy, które mogą być dla nas przynajmniej początkiem rozważania tego tematu.

1. KTO CHCE NAUCZAĆ SIĘ ŻYĆ, NIECH UCZY SIĘ NIE TYLKO PRACOWAĆ, ALE TEŻ BAWIĆ SIĘ

Czy umiem się bawić? Nie tylko dzieci muszą nauczyć się bawić – w przedszkolu albo na podwórku. (Tyle klótni, tyle łez jest przy tym i tak często mama musi ingerować!) Ale człowiek dorosły też musi uczyć się bawić. Jak dobrze było w czasach, kiedy ludzie siadywali często razem i grali w karty! Niektórzy narzekali na to, święty proboszcz z Ars był nawet przekonany, że karty są „modlitewnikiem diabła”. Można go zrozumieć, patrząc na ówczesne problemy. Przecież te gry były zazwyczaj związane z różnymi innymi rzeczami (alkohol, pieniądze, nałogi), które prowadziły często do nieszczęścia. Owszem, takie gry są fatalne. Ale pamiętam także, jak dobrze było, kiedy cała nasza rodzina spotykała się na Sylwestra. Mieliśmy wtedy takie proste gry, w których mogły uczestniczyć nawet małe dzieci. Potrafiłiśmy godzinami całą rodziną siedzieć razem i jakie to było piękne, gdy mama dawała zwycięzcy jednego cukierka (bo wiele wtedy nie mieliśmy)! To naprawdę była wielka radość, ponieważ chodziło o świętowanie jedności w rodzinie, a te karty i cukierki wcale nie były najważniejsze.

Karty czy podobne gry w rodzinie mogą być czymś bardzo dobrym, ponieważ są tym, co łączy, dają okazję, aby rozmawiać, żartować – i raz jeden, raz drugi ma więcej szczęścia albo sprytu. Ujawnia się także delikatność, kiedy pomaga się wygrać komuś innemu, kto jeszcze nie potrafi grać czy przegrywać. Wszystko to – w tej jedności, życzliwości i cierpliwości – tworzy inną atmosferę, która naprawdę daje odpoczynek i pogłębia to, co łączy ludzi w rodzinę. Jest to tylko jeden przykład, który tłumaczy, że trzeba uczyć się bawić, aby uczyć się żyć. Jeśli rodzina nie ma czasu, ochoty ani siły, aby w ten sposób spędzić razem trochę czasu (choćaby w dni świąteczne albo podczas urlopu) – brakuje w niej życia.

2. BAW SIĘ NIE TYLKO WTEDY KIEDY MASZ NA TO CHEĆ. BAW SIĘ TEŻ, GDY INNI POTRZEBUJĄ TWOJEGO UDZIAŁU

To też jest ważna zasada. Jasne, że bardzo rzadko zdarza się, że w tym samym czasie wszyscy mają ochotę na to samo. Wróć do przykładu z Sylwestrem. Dopóki dzieci są bardzo małe, takie rodzinne spotkanie jeszcze je cieszy, ale jeżeli chłopak ma szesnaście, siedemnaście lat, już ma dziewczynę – jak wysiedzi w domu? Albo córka, której koleżanki akurat w tym czasie idą na dyskotekę – jak wytrzyma z młodszym rodzeństwem? Także

tato znalazłby sobie coś „lepszego” niż bawienie się z dziećmi – może jest zmęczony, ma różne problemy...

Zanim powstanie dobra rodzinna atmosfera, niejeden w tym gronie musi zapomnieć o tym, na co ma ochotę. Jest potrzebny! Co będzie, jeżeli mama powie: „Boli mnie głowa, dzisiaj nie chcę bawić się z wami”? Ile razy musi udawać, że nic ją nie boli, ponieważ sytuacja akurat wymaga jej obecności i ważniejsze jest „wygłupianie się” z małymi dziećmi, bo jedno z nich ma na przykład imieniny, na które zaproszeni są koledzy i koleżanki... W naszej rodzinie zawsze szczytowym punktem zabaw był moment, gdy mama włączała się w nasze gry, na przykład w ciuciubabkę. (Chyba nawet nie było to dla niej tak wielką ofiarą. Potrafiła też jeździć z nami na sankach...) A jeżeli nawet tato bawił się z nami, był to już szczyt szczęścia! Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, dlaczego było to dla nas tak ważne. Dopiero teraz rozumiem: taka wspólna zabawa dawała tyle radości, ponieważ wszyscy robili jakiś wewnętrzny krok, nie pytając, czy właśnie to jest moją ulubioną formą odpoczynku.

Może nieraz dorośli mieliby raczej ochotę położyć się albo przeczytać coś ciekawego, posłuchać ulubionej muzyki, chcieliby, żeby nikt nie pukał... Jednak zabawa w rodzinie lub we wspólnocie zawsze wymaga od każdego, by robił to, co w danej chwili jest ważne dla wszystkich, co daje szansę, aby się bardziej zjednoczyć – niezależnie, czy ktoś ma ochotę grać w piłkę, czy nie. Można grać w piłkę, kiedy ma się chęć, ale trzeba bawić się także wtedy, kiedy inni tego potrzebują – taka gotowość (i nieraz ofiarność) jest istotna dla stworzenia jedności.

3. ZABAWA POWINNA DAWAĆ RADOŚĆ. A JEDNAK NIE MUSI BYĆ ZAWSZE ŁATWO BAWIĆ SIĘ Z INNYMI

Nie robimy z zabawy ćwiczenia ascetycznego, a jednak bawić się z innymi nie musi być zawsze łatwo. Bardzo często najlepszymi zabawami okazują się te, które na początku wymagały od uczestniczących najwięcej wyrzeczenia, w których brało się udział tylko dla stworzenia jedności. Często przeoczymy to i robimy błąd, mówiąc o „radości”, gdy w rzeczywistości mamy na myśli przyjemność.

Zabawa powinna dawać radość i na pewno daje ją, ale dopiero wtedy, gdy pogłębia się jedność. I to nie musi być zawsze przyjemne i łatwe, przynajmniej na początku. Nieraz trudno jest wytrzymać we wspólnej zabawie z kimś, kto ma trudny charakter, zachowuje się egoistycznie albo nieuczciwie. Niełatwo jest to znieść, przeoczyć tę słabość albo ją poprawić,

a jednak warto wytrwać do końca. Nie szukając własnej radości, znajdziesz ją. Na tym polega ta tajemnica.

Jest czymś normalnym, że zabawa kosztuje, i to nie tylko fizycznie, jak w przypadku sportu, i nie tylko na końcu, gdy jestem już zmęczony. Nieraz zabawa kosztuje już od początku, od momentu, gdy decyduję się na to, co w tej chwili nie jest przyjemne, ale daje szansę przeżycia czegoś wspólnego, prawdziwej zmiany, nowej relacji...

4. KIEDY JUŻ ZACZNIESZ SIĘ BAWIĆ, WALCZ O ZWYCIĘSTWO. NIE ZAPOMINAJ JEDNAK, ŻE TO NIE NAJWAŻNIEJSZE

Niedobrze jest, jeżeli ktoś uczestniczy w grach, nie walcząc prawdziwie. Zabawa bez walki nie jest dobrą zabawą. Trzeba chcieć zwyciężyć! Wyniki golów nie muszą być 10:0, ale jeżeli ktoś w ogóle nie stara się – nie biega, nie walczy naprawdę i jeszcze z góry demonstruje swoją siłę i poniża drugiego, pokazując swoją wyższość – to wtedy już jest koniec zabawy. Trzeba walczyć, nawet jeżeli drugi zwycięża więcej razy. Grając na przykład w ping-ponga, na początku człowiek może nie ma szansy. Kiedy grałem w ping-ponga z moją mamą, nigdy nie miałem szans, ale zawsze cieszyłem się (i mama też!), jeżeli zamiast pięciu zdobyłem siedem punktów. Tylko prawdziwa walka daje satysfakcję. Jeżeli ktoś walczy, to tym samym szanuje drugiego. Jeżeli nie walczy, to nie bierze go na serio. (Jeśli chcę, aby drugi także mógł zwyciężyć, powinienem pomóc mu tak dyskretnie, aby tego nie odkrył. Nie mogę się do tego przyznać, bo inaczej człowiek poczuje się skrzywdzony!)

Trzeba więc walczyć. Jest bardzo ważne, by młodzież uczyła się walczyć, uczyła się dawać wszystkie siły. Gdzie się tego nauczy, jeśli nie w sporcie i nie w zabawie? Szkoła także powinna dać na to szansę, ale niestety nie zawsze spełnia tę rolę. Jeżeli człowiek nie uczy się walczyć przynajmniej w zabawie, to co będzie później w życiu? Jak będzie w małżeństwie i w kryzysowych momentach w pracy, które trzeba wytrzymać?

5. NAJCENNIEJSZE ZWYCIĘSTWO TO ZWYCIĘSTWO NAD SOBĄ: UCZCIWOŚĆ I GOTOWOŚĆ, BY PRZEGRACĆ

Mówiliśmy, jak ważne jest walczyć, aby wygrać, uczciwie wygrać. A jednak jest jeszcze inne, ważniejsze zwycięstwo. Kiedyś ojciec duchowny w niższym seminarium powiedział nam, że każda klasówka ma dwie

oceny. Czerwonym długopisem nauczyciel pisze to, co uważa za sprawiedliwe. Druga ocena pisana jest niewidocznym długopisem. Pisze ją sam Jezus. On widzi o wiele więcej, widzi to, czego nie dostrzega nauczyciel. Pan Jezus widzi, czy uczeń miał jakąś ściągę, czy napisał wypracowanie uczciwie. Widzi także, czy miałeś kłopoty zdrowotne, czy z powodu trudnej sytuacji w domu nie mogłeś się lepiej przygotować, musiałeś więcej pomagać i chociaż miałeś dobrą wolę, jednak nie wyszło... On widzi to wszystko. To, co pisze nauczyciel, szybko zapomina się i przestaje być ważne. Ta ocena boli albo raduje tylko przez krótki czas, ale ta niewidzialna ocena, którą wystawia Pan Jezus, zostaje na wieczność. To świadectwo bierzemy ze sobą do nieba. Podobnie jest w zawodach sportowych i w każdych innych. Jest zwycięstwo, za które dostaje się „cze ko lad kę”. Ale jest też zwycięstwo, za które otrzymuje się jeszcze więcej. Każde zwycięstwo nad sobą, nad własnym charakterem – uczciwość, gotowość, aby przegrać, aby cieszyć się z tym, kto otrzymał medal – jest większe, ma większą i trwalszą wartość. I trzeba to sobie uświadamiać, trzeba się w tym ćwiczyć...

6. W ZABAWIE SZUKAMY ODPOCZYNKU, ALE NIE BOIMY SIĘ WYSIŁKU

Nie wtedy najlepiej odpoczywamy, kiedy nic nie robimy. Lekarze mówią o tym bardzo jasno. Jeżeli na przykład ktoś po pełnej aktywności, po mocnym zaangażowaniu się w pracę zawodowej lub w rodzinie jedzie na urlop, to broń Boże, żeby leżał tylko w łóżku, nic nie robiąc! Wyspanie się jest potrzebne, ale potem trzeba zrobić coś konkretnego. Trzeba zmienić napięcie, a nie próbować żyć bez niego. Trzeba przenieść to napięcie, zajmując się czymś innym, chociaż z pewnym „luzem”. Nie szkodzi, jeżeli na przykład grupa podczas urlopu idzie w góry, gdzie trzeba wysilać się jeszcze bardziej niż normalnie w pracy. Zmiana napięć jest czymś dobrym, jest częścią odpoczynku, który zależy raczej od wewnętrznej harmonii niż od braku wysiłku...

7. BAWIĄC SIĘ CZŁOWIEK POZNAJE SAMEGO SIEBIE: SVOJE SŁABE I MOCNE STRONY

Wielu ludzi ma problemy z uczciwością. Łatwo okłamują otoczenie, a najbardziej samych siebie. Jak znaleźć obiektywny obraz własnego charakteru, jak poznać swoje dobre i mniej dobre strony? Jest przecież tak ważne, by człowiek poznał siebie, aby mógł pracować nad sobą. Jednym z najskuteczniejszych sposobów, by odkryć swoje zalety i wady, jest zaba-

wa. Podczas walki o zwycięstwo szybko wychodzi na jaw przesadna ambicja lub egoistyczne dążenie do tego, by strzelić gola samemu, zamiast oddać piłkę kolegom, którzy znajdują się w pewniejszej pozycji. Aby dobrze grać – i to nie tylko na boisku – trzeba grać w jedności z innymi. To wymaga pewnej pokory i stawiania wspólnego dobra ponad osobisty sukces.

Podczas gdy w sytuacjach zwykłej gościnności lub współpracy człowiek może łatwiej ukryć pewne cechy swojego charakteru, to w zabawach wychodzą one na jaw szybciej. Także spontaniczne komentarze kolegów kierują uwagę szczególnie na słabości. Kto chce poznać siebie, niech pyta przyjaciół, z którymi lubi się bawić, jak go widzą.

8. KTO ĆWICZY SIĘ WE WSPÓLNEJ ZABAWIE, UMIE TEŻ LEPIEJ WSPÓLPRACOWAĆ

Ta zasada jeszcze raz, chociaż od innej strony, pokazuje zabawę jako przygotowanie do życia. Przecież jest tak ważne, by człowiek umiał współpracować – obojętne, czy w zespole nauczycieli, czy w zakładzie, czy w kuchni. Jesteśmy zależni od współpracy, od życia wraz z innymi. Wszędzie chodzi o to, aby umieć przegrać, zrezygnować z własnych myśli i metod, uznać, że drugi jest czasami lepszy, dopasować się, poznać sytuację, dać szansę wzajemnego uzupełniania się. Nie ta drużyna jest najmocniejsza, w której wszyscy są mistrzami grającymi samodzielnie. Większość zawodników może być przeciętna, ale jeżeli potrafią dobrze grać w jedności ze sobą, wtedy są mocniejsi od drużyny, będącej tylko grupą indywidualistów.

9. KAŻDA GRA MA SWOJE REGUŁY: PRZESTRZEGANIE ICH DAJE WOLNOŚĆ

Trudno wyobrazić sobie, jak można grać w piłkę albo w podobną grę i nie mieć jasno ustalonych reguł określających wyraźnie, co wolno, a czego nie. W ważniejszych momentach potrzebujemy nawet sędziego, który ostatecznie zadecyduje, choćby nawet się mylił. Inaczej zamiast zadowolenia będą pretensje i niechęć. Tylko uczciwość i konsekwencja wobec na-przód ustalonych zasad daje wolność, również w przypadku przegranej. Mecz przegrany niesprawiedliwie pozostawia gorycz i rodzi niechęć. Jeżeli nie ma uczciwości, jeżeli gra jest manipulowana, jeżeli już wcześniej wiadomo, kto wygra, to takie zawody nie mają sensu. Wolność nie oznacza, że każdy robi to, co chce. Właśnie to prowadziłoby do bezsensowności albo do terroryzmu. Wolność powstaje tam, gdzie wszyscy przyjmują regulamin

i potem go przestrzegają, nawet jeżeli zaczynają przegrywać. (Na tym np. polega także demokracja, która funkcjonuje, dopóki ludzie są gotowi, aby przeprowadzić wybory według naprzód ustalonych reguł i nie narzekać, jeżeli je przegrają).

10. W ZABAWIE ROZWIJAMY SIĘ: PRZEZ MIŁOŚĆ WZAJEMNĄ ROZPOCZYNAJEMY „ZABAWĘ W WIECZNOŚCI” – ŻYCIE Z PANEM BOGIEM I W NIM

Dzieci i młodzież potrzebują więcej zabaw niż starsi, ale pewne formy zabaw są przydatne też dla dorosłych. Styl, gust, sposoby fizycznego zaangażowania się zmieniają się z biegiem czasu, ale człowiek nie może żyć bez zabaw. Słuchanie muzyki, spacer, podziwianie piękna kwiatów, bawienie się z wnukami – to wszystko są różne formy zabaw: indywidualnych i wspólnotowych. Przez miłość wzajemną, która zawsze jest szczytowym i głównym elementem każdej zabawy, człowiek rozwija dalej swoją osobowość i osiąga dojrzałość. W zabawie nie jest ważne to, co robimy. Istotna jest wzajemna miłość i tworzenie jedności i właśnie przez to zaczynamy zabawę w wieczności, w której praca i zabawa będzie jednym. Podobnie jak w nieskończoności plus i minus są tym samym (przynajmniej dla matematyków), tak i w wieczności praca i zabawa przenikają się i są jednym. I do tego trzeba się przygotować. O ile potrafimy już na tej ziemi pracować i bawić się we wzajemnej miłości, o tyle różnica pomiędzy zabawą i pracą zaciera się. Czasami nawet nie wiemy, czy pewna czynność jest dla nas pracą czy zabawą. Nieraz doświadczamy tego w Domu Misyjnym: normalna, zwykła praca staje się takim przeżyciem jedności i radości, że może dać o wiele więcej niż jakaś przeciętna rekreacja. Są to momenty, w których można odczuć, że już zaczyna się wieczność. Zasady nieba stają się zasadami ziemi, bo zabawa w wieczności jest udziałem w życiu Trójcy Najświętszej. Życie z Panem Bogiem i z innymi – taki jest nasz cel i taki jest też najwyższy cel wszystkich zabaw. Cieszymy się, że zabawa nie jest czymś, co odciąga nas od poważniejszych rzeczy: od modlitwy, od pracy, od studiów. Zabawa jest tylko innym sposobem, innym wierszem tej jednej poezji naszego życia. Zabawa jest jedną z wielu szans przygotowania się do udziału w życiu wiecznym. Dlatego uczyć się bawić to uczyć się żyć, żyć prawdziwie i na zawsze.